



SZCZECIN

WIADOMOŚCI

Kwiecień/maj 2021
Copyright©saa_Szczecin
al. Wojska Polskiego 64
70-479 Szczecin
e-mail: wiadomosci@saa.pl
www.wiadomosci.szczecin.eu

O kulturze

*Sylwester Ostrowski ubiegłoroczny laureat
Nagrody Artystycznej Szczecina,
która wręczana jest ludziom kultury już od 30 lat.*

więcej str. 2

Oby było już tylko lepiej

Jaka jest aktualna sytuacja szczecińskich domów kultury? Jak sobie radzą w czasie pandemii?

Zapytaliśmy o to dyrektorów tych placówek. Jak się okazuje dzielnie trwają na posterunku, nie poddają się, z niecierpliwością oczekując złagodzenia pandemicznych obostrzeń. Aktualnie większość propozycji szczecińskich domów kultury można znaleźć w sieci, ale pracownicy tych placówek przygotowują kolejne przedsięwzięcia z których będzie można skorzystać „na żywo”, tuż po złuzowaniu epidemicznych rygorów.

Przed nami następna edycja Nagrody Artystycznej Miasta Szczecina, która ma już 30 lat!

Dowiemy się kto dołączy m.in. do reżyser Anny Augustynowicz, muzyków Łony i Webbera, zespołu Hey czy też ubiegłorocznego laureata - jazzmana Sylwestra Ostrowskiego.

W najnowszym wydaniu naszego magazynu także dużo o międzynarodowej działalności szczecińskiego Muzeum Techniki i Komunikacji. Chodzi o współpracę z niemieckim Muzeum Otto Lilienthala - pioniera lotnictwa, zlokalizowanego w miejscowości Anklam.

Obie placówki prowadzą wspólne projekty m.in. dotyczące zabytków techniki po polskiej i niemieckiej stronie, wirtualne muzeum czy też program związany z bezpieczeństwem poruszania się po drogach. Będzie on realizowany po obu stronach Odry. Czyli edukacja ponad granicami.

Jak co miesiąc zachęcamy również do zapoznania się z majową ofertą szczecińskich placówek kultury.

Milej lektury

Żegnamy ikonę szczecińskiej fotografii



Krystyna Łyczywek (1920 - 2021). Wielka Mistrzyni Fotografii, Honorowa Obywatelka naszego miasta, ubiegłoroczna laureatka Nagrody Artystycznej Szczecina.

Poznanianka, absolwentka romanistyki Uniwersytetu Poznańskiego, Harcmistrz Rzeczypospolitej, w czasie wojny uczestniczyła w działalności konspiracyjnej Szarych Szeregów i w tajnym nauczaniu. Poszukiwana przez gestapo uciekła do Warszawy. W czasie Powstania Warszawskiego była łączniczką, a po przejściu kanałem ze Starówki do Śródmieścia, łączniczką w Departamencie Informacji Delegatury Rządu Londyńskiego. Od 1945 roku mieszkała w Szczecinie - romanistka, lektor języka francuskiego w Wyższej Szkole Inżynierskiej, tłumacz przysięgły języka francuskiego i literatury francuskiej, artysta fotografik, dziennikarz.

Do Szczecina przyjechałam na początku października w 1945 roku. Mąż był tutaj już od lipca, ponieważ Piotr Zaremba poprosił



go, by został radcą prawnym w mieście. (...) Ruiny, ruiny, ruiny... Nic więcej nie było widać.. - tak wspominała przyjazd do Szczecina w jednym z wywiadów. Założyłam i prowadziłam pierwszą w powojennym Szczecinie wypożyczalnię książek „Logos” na ul. Rajskiego 23 obok kancelarii mego męża.

Fotografią zainteresował Krystynę Łyczywek znany szczeciński etnograf Czesław Piskorski. *Od początku śledziłam losy Zamku Książąt Pomorskich, na jednym ze zdjęć mam nawet pierwszego portiera zamku. Odwiedzałam Basztę Siedmiu Płaszczy, kościoły, katedrę. - opowiadała.*

Od tego czasu opublikowano ok. 1700 zdjęć Krystyny Łyczywek m.in. w folderach turystycznych, czasopiśmie, książkach i albumach, wzięła udział w stu kilkudziesięciu wystawach zbiorowych w Polsce, miała ponad 170 wystaw indywidualnych w Polsce, Europie, na świecie. Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie fotografii została uhonorowana m.in. nagrodą I stopnia Ministra Kultury i Sztuki, Złotym Medalem „Za-

szlony Kulturze Gloria Artis”. Jest założycielką Szczecińskiego Towarzystwa Fotograficznego, członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików, przez 25 lat była prezesem szczecińskiego Okręgu ZPAF.

Prace fotograficzne Krystyny Łyczywek znajdują się m.in. w zbiorach Biblioteki Narodowej w Paryżu, Muzeum Historii Fotografii w Krakowie, w Nowym Jorku i w Tokio, w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie i w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą.

Jako absolwentka romanistyki zawsze interesowała się Francją, Wiele lat była prezesem Szczecińskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Francuskiej oraz członkiem Zarządu Głównego.

Za szczególne zasługi dla popularyzacji języka i kultury francuskiej w Polsce otrzymała Krzyż Oficerski Orderu Legii Honorowej przyznany przez Prezydenta Republiki Francuskiej.

To nie jedyne wyróżnienie jakie otrzymała, ma ich kilkadziesiąt, a wśród nich wspomniany już tytuł Honorowego Obywatela Miasta Szczecina.

To już 30 lat temu, w 1991 roku, nadano po raz pierwszy ten tytuł Bartłomiejowi Niziołowi, znakomitemu skrzypkowi, który wówczas miał tylko 17 lat i do dziś jest najmłodszym laureatem Nagrody.

Drugim nagrodzonym artystą w tamtym roku był znany nie tylko w Szczecinie, znakomity rysownik, satyryk Henryk Sawka.

Nagrodę Artystyczną otrzymują twórcy i artyści związani ze Szczecinem. Dotychczas wyróżnienie przyznawane było w dwóch kategoriach: za istotne osiągnięcie artystyczne oraz za całokształt działalności artystycznej kandydata.

Od tego roku katalog osiągnięć, za które można otrzymać wyróżnienie został powiększony o dodatkową kategorię - za „innowacyjne pomysły i efektywne działania na rzecz upowszechniania kultury”.



Nagroda ma formę pieniężną - 40 000 zł (za istotne osiągnięcie artystyczne oraz za całokształt działalności)

000 zł za innowacyjne pomysły i efektywne działania na rzecz upowszechniania kultury.

Kandydatów do Nagrody za rok 2020 można zgłaszać jeszcze **do 20 maja**.

Formularze zgłoszeniowe dostępne są w lewym skrzydle budynku Urzędu Miasta Szczecin (pl. Armii Krajowej 1) oraz na stronie internetowej www.szczecin.eu w zakładce e-urząd.

Kandydatury można złożyć w skrzynce podawczej znajdującej się w przedsionku przed salą Sesyjną Urzędu Miasta (skrzydło po dawnej siedzibie Filharmonii im. M. Karłowicza) lub też przesłać pocztą na adres Wydziału Kultury Urzędu Miasta Szczecin (pl. Armii Krajowej 1, Szczecin 70-456). Co ważne, decyduje data stempla pocztowego.

Tegoroczna gala wręczenia Nagrody Artystycznej Miasta Szczecina odbędzie się w połowie czerwca.

Historia, o którą nie kłóć się historycy



W nowym przedsiomku szczecińskiego muzeum – łączącym remontowaną kamienicę z dawną zajezdnią – stanie stoewer V5 z lat 30. XX wieku.

Prawie 42 miliony gości odwiedziło w 2019 roku - kiedy nie przeszkadzała jeszcze pandemia - polskie muzea. A było ich wówczas w Polsce 959.

To dwa rekordy - nigdy wcześniej tak wielu ludzi nie odwiedziło tak wielu muzeów. Niemal udział ma w tych rekordach szczecińskie muzeum techniki. W ubiegłym roku - mimo remontu i pandemii - doszliśmy do miliona zwiedzających; oczywiście licząc od otwarcia w 2010 roku.

- To zaczyna się już w przedszkolu - mówi dyrektor muzeum techniki Stanisław Horoszko. - Dzieci najpierw odwiedzają nas z grupą, a później przyprowadzają rodziców.

Trudno uwierzyć w powszechną fascynację historią u dzieci i nastolatków, które myślą pierwszą wojnę światową z drugą. Jakimś wyjaśnieniem tego fenomenu może być to, że dzisiejsze muzea coraz mniej przypominają te sprzed kilkudziesięciu lat, z szeregiem zakurzonych gablot i napisami „Nie dotykać”. Opowiadają swoje historie także obrazem, dźwiękiem, inscenizacją, zachęcają widza do aktywności.

Centrum nauki

Zmiany w szczecińskim muzeum techniki wpisują się w owe zjawisko. Trwa remont zabytkowej kamienicy przylegającej do dawnej zajezdni tramwajowej, w której kiedyś na parterze mieściła się dyspozytornia, a na piętrach mieszkania pracowników. W przyszłym roku w kamienicy pojawią się sale edukacyjne, biblioteka, a przede wszystkim eksperymentarium. Wszystko to ma służyć propagowaniu dziejów techniki na Pomorzu.

- W nowym centrum nauki pojawią się interaktywne urządzenia, które podczas zabawy nauczą dzieci i młodzież zasad bezpiecznego poruszania się po ulicy i szosie - zapowiada dyrektor Horoszko. - Wbrew pozorom ma to wiele wspólnego z naszą kolekcją pojazdów. Spacerując po muzeum można się przekonać jak kiedyś troszczono się o bezpieczeństwo kierowców i pasażerów. W samochodach Stoewer z lat 30. XX wieku nie ma pasów bezpieczeństwa, syrenka z lat 50. jest pozbawiona bocznych lusterek, a junak z tej samej dekady nie ma światła stopu.

W eksperymentarium goście będą mogli popracować w stacji kontroli pojazdów, czy warsztacie samochodowym. Na interaktywnych stanowiskach poszerzą wiedzę o historii techniki na Pomorzu; łodziach średniowiecznych rozbójników pomorskich, których bali się nawet Wikingowie, maszynach do szycia i samochodach Stoewer, aparatach latających Lilienthala, czy motocyklach Junak. Wszystkie stanowiska i urządzenia zostaną zaprojektowane specjalnie na potrzeby szczecińskiego centrum nauki.

- Dla nas edukatorów, eksperymentarium to szansa i wyzwanie - mówi dr Andrzej Wojciech Feliński z muzeum techniki. - Stworzyliśmy polsko-niemiecką grupę ekspercką. Pracujemy nad programem edukacyjnym dotyczącym historii techniki na Pomorzu i bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Gotowe scenariusze zajęć, konspekty i pomoce dydaktyczne trafią do nauczycieli polskich i niemieckich.

- Remont i unikalne stanowiska w eksperymentarium kosztują niemało - przyznaje Stanisław Horoszko. - Jak zazwyczaj przy takich projektach niezbędne było wsparcie Unii Europejskiej. Nawiązaliśmy



Rekonstrukcje samolotów Lilienthala w Muzeum im. Ottona Lilienthala w Anklam.

współpracę z Muzeum Otto Lilienthala w Anklam i dostaliśmy wsparcie z Euro-regionu Pomerania.

Wirtualne muzeum

Pierwszym efektem tej współpracy będzie wirtualne muzeum. Na stronie internetowej zostaną zebrane informacje, które razem dotąd się nie spotkały. Znajdą się na niej zdjęcia, filmy, panoramy wirtualne i opisy obiektów, które stanowią świadectwo rozwoju techniki na Pomorzu. Łodzie słowiańskich piratów-chąśników, naczynia Stettiner Ware, aparaty latające pioniera lotnictwa Ottona Lilienthala, zbudowany w szczecińskiej stoczni Vulcan transatlantyk „Deutschland”, który bił rekordy prędkości na trasie między Europą a USA, samochody Stoewer, lokomotywnia w Pasewalku, rakiety z Peenemünde i motocykle Junak... Nasze Pomorze - podzielone dziś granicą - ma imponujący dorobek w zakresie rozwoju myśli technicznej, choć na co dzień nie zdajemy sobie z tego sprawy.

Książka - od garnków do Junaka

Podobną rolę - zebranie rozproszonych informacji w jednym miejscu - spełni ma książka „Historia techniki na Pomorzu”. Z opracowania będzie można się dowiedzieć co łączyło - poza miejscem produkcji - szczeciński garnek z XVIII wieku i mikrosamochód Smyk z połowy XX wieku. Otóż były produkowane dla ludzi biednych. Dziś kolekcjonerzy są skłonni zapłacić duże sumy za dobrze zachowane szczeciński fajans, a tym bardziej za smyka. Do współpracy zaproszono publicystów, muzealników i historyków z obu stron granicy. Powstaną dwie wer-

sje językowe. Książka będzie bezpłatnie kolportowana w muzeach i punktach informacji turystycznej po obu stronach granicy, trafi także do bibliotek.

- Ciekawe doświadczenie - twierdzi dyrektor szczecińskiego muzeum Stanisław Horoszko. - Co prawda o raketach z Peenemünde pisze niemiecki naukowiec, ale już o stoczniach w Stettinie polski publicysta. No i okazało się, że ani teksty, ani autorzy ze sobą nie walczą.

Mało znany pionier lotnictwa

Dzieje techniki na Pomorzu muzealnicy ze Szczecina opracowują przy pomocy pracowników Muzeum Otto Lilienthala w Anklam. Lilienthal, jeden z pierwszych konstruktorów maszyn latających, urodził się właśnie w Anklam - 90 kilometrów od Szczecina. Kiedy słynni bracia Wright mieli po 20 i 24 lata - Lilienthal odbywał już trzydziestometrowe loty ślizgowe. Wilbur Wright wyrównał ten rezultat dopiero 12 lat później - w 1903 roku

- To naprawdę frapujące, że w każdym współczesnym samolocie tkwi częśćka Pomorza - mówi dr Bernd Lukasch z Anklam. - Młody Otto Lilienthal obserwując bociany w swoim rodzinnym miasteczku, pracował nad obowiązującą do dziś fizyką latania. Dzięki bocianom z Pomorza stał się pierwszym lotnikiem ludzkości.

W Anklam - dzięki wspólnemu projektowi z programu Interreg - trwa remont nawy kościoła św. Mikołaja. W przyszłym roku oglądać w niej będzie można wystawę poświęconą braciom Ottonowi i Gustawowi Lilienthalom, historii Anklam, oraz samego kościoła św. Mikołaja.

Jacek Ogrodniczak

Nie poddajemy

Jaka jest aktualna sytuacja szczecińskich domów kultury? Jak sobie radzą w czasie pandemii, w jaki sposób prezentują swoje pomysły, w jaki sposób walczą o swoje miejsce na kulturalnej mapie stolicy Pomorza Zachodniego?

O tym mówią dyrektorzy szczecińskich Domów Kultury.



Waldemar Kulpa,
dyrektor
DK „13 Muz”

DK „13 Muz” z chwilą zamknięcia dla odwiedzających (11.03.2020) już następnego dnia, przeniósł swoją działalność edukacyjno-kulturalną w przestrzeń Internetu.

Pierwszym wydarzeniem w Internecie i zupełnie nową propozycją była akcja „Z dzieckiem w domu” - cykl różnorodnych gier i zabaw edukacyjnych, w tym konkursów z nagrodami. Wszystkie propozycje w ramach tego wydarzenia cały czas są dostępne na naszej stronie internetowej. Równoległe pojawił się projekt „Oglądaj zdrowi!”, adresowany do rodziców i opiekunów, polegający na udostępnianiu kodów na profilu FB instytucji umożliwiających bezpłatny dostęp do kina artystycznego - dzięki współpracy z pozyskanym partnerem, platformą filmową, można było obejrzeć m.in. filmy „Pavarotti”, „Maria Callas”, „Green Book”, „Wakacje Pana Hulot”, „Młynarski piosenka finałowa”.

Kolejną propozycją jest, bo dalej trwa, „Domowy Animator Kultury”, który stanowi transformację (przy użyciu nowych mediów i technologii) działań artystycznych z budynku „13 Muz” w przestrzeń Internetu. W ramach cyklu proponuje-

my warsztaty tematyczne i spektakle teatralne dla najmłodszych. Natomiast kampania społeczna „Twoje zdrowie jest w Twoich czystych rękach”, od samego początku skupiała się na działaniach edukacyjnych podejmujących temat wirusa, higieny, a przede wszystkim zasad bezpieczeństwa w trakcie kwarantanny oraz po.

DK „13 Muz” nie zapomniał o fanach różnych gatunków muzycznych. „Inspektor Jass na tropie, czyli jazz z historią w tle”, „Poniedziałek Jazz Fana”, „Szczecińskie Wierszowanie”, „Muzyczne Podróże”, „Floating Blues” i wiele innych można teraz zobaczyć na muzowym kanale YouTube. W „13 Muzach” odbywają się regularnie cykle warsztatowe dla seniorów - „Dzień Trzynastej Muzy”, „Babcia plecie w Internecie”, „Zakochani w Szczecinie” - cykl wydarzeń kulturalnych z okazji 75-lecia polskiego Szczecina m.in. projekt „Pionierzy Szczecina”. Pojawił się także internetowy cykl „Eko - deko”, projekt prezentujący różnego rodzaju zagadnienia dotyczące ekologii. W ubiegłym roku otrzymaliśmy dofinansowanie z programu „Kultura w Sieci”, które w znacznym stopniu pomogło nam w poszerzeniu oferty programowej na ten trudny czas. W 2021 r. nasz znakomity zespół zebrał rekordową liczbę dotacji z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.



Michał Giełzak
dyrektor DK
Krzemień

Dom Kultury „Krzemień” jest instytucją, którą czas pandemii zastał w „dniu urodzin”. Dwa tygodnie po otwarciu Szczecin został oznaczony czerwoną strefą, a chwilę później placówki kultury zostały zamknięte.

Siłą rzeczy znaleźliśmy się więc trochę w sytuacji dziecka, które nie wie że istniał kiedyś świat bez internetu. To trochę chichot losu, że dom kultury planowany od kilkunastu lat, wybudowany siłą społecznej determinacji, rozpoczął swoją działalność od... zamknięcia.

Odnalezienie się w sieci, budowanie w ten sposób kontaktu z odbiorcami, było więc i jest dalej oczywistym naszym zadaniem. W sieci uruchamialiśmy koncerty, kino, działania edukacyjne i społeczne. W lutym i w marcu z ogromną radością mogliśmy się na chwilę „otworzyć”. Pierwsze kontakty z widzami na pewno pokazały jednak, że najważniejsi w domu kultury są ludzie. To dzięki nim ta nowoczesna przestrzeń nabiera właściwego znaczenia.

Nasze pracownice są gotowe na ich uczestników. W ofercie znajdują się rozmaite zajęcia taneczne, muzyczne, teatralne, plastyczne, multimedialne. Skupiliśmy się w pierwszej kolejności na odpowiednim wyposażeniu pracowników, czy przygotowaniu systemu zapisowego, tak by wszystko było gotowe na przyjęcie chętnych i zapewnienie działań w jak najlepszych standardach, kiedy tylko stanie się to możliwe.

Uznaliśmy przy tym, że nierozsądne jest rozpoczynanie zajęć edukacji artystycznej nowego domu kultury od oferty online, w sytuacji kiedy nie znamy naszych odbiorców, a oni nie znają instruktorów. Pracownice czekają na kontakt z uczestnikami twarzą w twarz. Na realne połączenia, które są istotą działalności naszego domu kultury.

Kolejne działania planujemy z nadzieją, ale i świadomością ciągłej gotowości na zmiany. Przygotowujemy ciekawą ofertę letnią, warsztaty muzyczne na przełomie czerwca i lipca, październikowy Japan Fest. W planach są między innymi jesienne koncerty, kontynuacja oferty kinowej, otwartość na współpracę „sąsiedzką”.

Duże znaczenie będzie też miało nasze otwarcie i dostępność dla osób ze szczególnymi potrzebami, w tym z niepełnosprawnością. Obecny czas poświęcamy też na tworzenie dobrych relacji z przyszłymi partnerami. Wszyscy czekamy na te prawdziwe „połączenia”.



Jacek Janiak
dyrektor DK
Słowianin

To trudny czas dla Słowianina. Jesteśmy przed podpisaniem umowy na rozbudowę Słowianina, a ograniczenia spowodowane restrykcjami pandemicznymi też nie ułatwiają nam życia też nie ułatwiają nam życia. Ale my nie patrzymy na trudności, działamy.

Jesteśmy świeżo po wręczeniu 420 paczek dla bezdomnych z okazji świąt Wielkanocnych, odwiedziliśmy 320 dzieci z Zającem Wielkanocnym, nie zapomnieliśmy o najmłodszych pacjentach szczecińskich szpitali.

Przygotowujemy projekty do Euroregionu Pomerania, bo pojawiła się możliwość, aby otrzymać dofinansowanie. Wspólnie z polsko - niemieckim przedszkolem w Locknitz napisaliśmy projekt dotyczący tradycji i zwyczajów wielkanocnych. Kolejny pozwolił na dofinansowanie sprzętu, który jest niezbędny do transmisji obrazu. Nie mamy możliwości spotkań „twarz w twarz”, dlatego musimy się posługiwać nowoczesną techniką. Realizujemy aktywnie Wtorki Seniora, bo Słowianin oprócz działalności koncertowej był znany także z tego, że pamiętał o seniorach.

Przygotowujemy się do realizacji kolejnego projektu z Euroregionu



Dom Kultury „13 Muz”



Dom Kultury „Krzemień”

się...

Pomerania: Polsko - Niemieckie Zjednoczone Siły Muzyczne. Artyści z Niemiec nagrywają swoją część koncertu, polscy swoją i będziemy się nimi wymieniali. Będą odtwarzane jednocześnie - Niemcy zobaczą nasz koncert, my niemiecki. Pozwoli to na pewno na aktywizację środowiska muzycznego. Będziemy mogli także wspomóc, w pewien sposób, artystów muzyków finansowo w tych trudnych czasach.

Chcemy się też zaangażować w działania w szeroko rozumianej przestrzeni publicznej. Jesteśmy po rozmowach z Żegluga Szczecińska, będziemy wspomagać cykl imprez Bulwarowe. Przygotowujemy się do kolejnego finału regat The Tall Ships Races. Organizujemy również kolejną edycję Nagrody Brzdąca. Nie mamy podstawowego narzędzia naszej działalności - sali koncertowej, będziemy się przenosić do obiektu przy ulicy Kolumba. Mamy jednak pewną pozycję na mapie kulturalnej Szczecina, nie zniknęliśmy z niej, działamy więc i działać będziemy. Przygotowujemy się do przeprowadzki. Mamy nadzieję, że w pierwszej połowie maja, już się przeniesiemy. Mimo trudności wrócimy do naszych projektów, jest gotowa ekipa, są pomysły.



Andrzej Oryl
dyrektor MOK
- Klub Delta

Domy kultury pełnią specyficzną rolę „lekarza pierwszego kontaktu” w realizacji przyrodzonej człowiekowi potrzeby piękna i harmonii, zatem szczególnie dotkliwie odczuwają obawy związane z pandemią i ograniczenia z niej wynikające.

W odróżnieniu od instytucji artystycznych (teatry, opery, filharmonie), nasza praca zasadza się nie tylko na odbiorze sztuki, ale również na oferowaniu możliwości samodzielnego jej tworzenia. Jesteśmy również, zwłaszcza dla lokalnej społeczności, miejscem spotkań, kontaktów, wymiany wrażeń, poglądów i doświadczeń.

Miejski Ośrodek Kultury w Szczecinie, do niedawna jedyna tego rodzaju instytucja Prawobrzeża, prowadzi działalność w budynkach przy ul. Goleniowskiej 67 i w Klubie Delta przy ul. Raclawickiej 10. Organizujemy dwa duże wydarzenia kulturalne o zasięgu ogólnopolskim: Dąbskie Wieczory Filmowe (DWF) oraz Jesienny Turniej Recytatorski (JTR). Prowadzimy Ośrodek Kultury Filmowej, mamy własną orkiestrę oraz liczne pracownie: taneczne, instrumentalne wokalne, plastyczne, teatralne.

Jako jedni z pierwszych w Szczecinie wystąpiliśmy przed laty z ofertą dla seniorów - dziś nasza Akademia Aktywnego Seniora to blisko 250 osób. Jest więc o co się martwić i o co zabiegać. Mamy już za sobą pierwsze edycje hybrydowe zarówno DWF jak i JTR - wiemy jak to robić, gdyby sytuacja w tym roku się nie poprawiła. W wersji online działają obecnie grupy taneczne dla najmłodszych i dla seniorów, muzycy orkiestry odbywają wirtualne próby i indywidualnie uczą się zadanych utworów. Ośrodek Kultury Filmowej, po krótkim okresie projekcji z udziałem widzów, zachęca fachowymi filmoznawczymi wprowadzeniami w sieci do poznawania filmów, których nie ujrzymy w multiplexach. Seniorzy ćwiczą fitness, tworzą ceramikę i artystyczne wyroby tkackie pod kierunkiem naszych artystek instruktorek. Odbudowujemy nadwątlone więzi społeczne realizując cykl rozmów z ciekawymi ludźmi pn. „Tutaj Dąbie! Rozmowy lokalne” - na razie online. Mamy za sobą też popularne wśród naszych odbiorców koncerty, transmitowane bezpośrednio z domu zaproszonych muzyków.

Jakieś trudności? Tak, lokalne nieprzygotowanie technologiczne, szczególnie z przesyłem danych online - brak sieci światłowodowych zarówno przy ul. Goleniowskiej, jak i ul. Raclawickiej bardzo nam dokucza, spowalnia transmisje i ogranicza nasze możliwości. Z niedoborami sprzętowymi w znacznej części się uporaliśmy. Zatem, póki co odwiedzajcie nas online na naszej stronie (mok.szczecin.pl, klubdelta.pl). oraz w portalach społecznościowych (facebook.com/klubdelta).



Adam Komorowski
dyrektor DK
„Klub Skolwin”

Dom Kultury „Klub Skolwin” opowiada światu świat teatrem - jak dotąd udało nam się, przy pomocy magii technologii cyfrowej, zapisać kilka spektakli, które sukcesywnie udostępniamy na kanałach Youtube i Facebook.

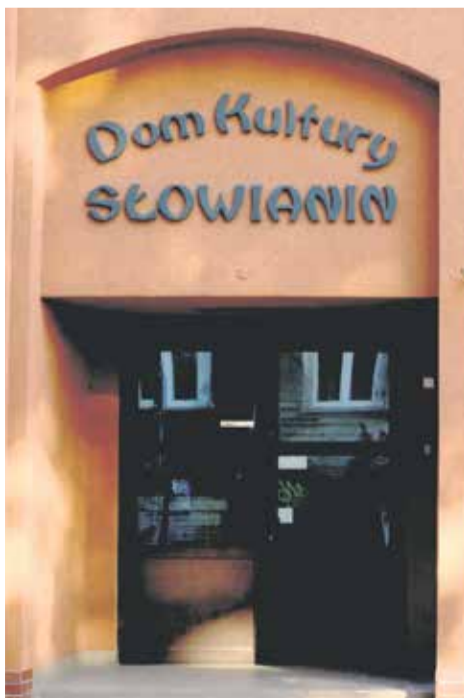
Obejrzyjcie: „Filary stworzenia” - fragmenty plenerowej inscenizacji przedstawienia Zespołu Teatralnego 8 Rąk; „Niestrojenie” - spektakl Teatru Tańca EGO VU; Fatamorgana - spektakl teatralny Anastasii Miedwediewej, Oleha Nesterova, Nikona Midwedieva i Pauli Mac. „W misce księżyc widzieć” - czteroodcinkowy cykl dla najmłodszej publiczności z teatralnymi zabawami i tworzeniem własnych przedstawień przygotowany przez Martę Łągiewkę i Magdalenę Gardas-Wasilewską. A to nie wszystko, bo przygotowujemy kolejne niespodzianki z udziałem znanych artystów scen okolicznych.

Opisujemy światu świat muzyką - każdego tygodnia, nieprzerwanie, dyskretnie

ścyczymy w światową sieć internetową dźwięki mniej i bardziej znane, podawane na serio lub nieco żartobliwie. Są to zarówno krótkie impresje, pełne utwory lub całe koncerty. Łatwo znaleźć nasze koncerty: „Naparstki” - zdarzenie na obraz i dźwięk w wykonaniu zespołu Bibikings oraz grupy t.Kanka; „Słońce Wschodzi nad Białorusią” - koncert solidarności z narodem ukraińskim i jego dążeniami wolnościowymi i demokratycznymi zaprezentowany przez muzyków z Agencji Pro Musica; „Od grudnia do grudnia - ballady i pieśni” - okolicznościowy koncert Ryszarda Leoszewskiego i Mariana Mazurka z okazji rocznicy wydarzeń grudnia 1970. Do tego cykle: „Skrzypi w Skolwinie” - krótkie formy inspirowane znanymi kompozycjami tworzone przez Jacka Skrzypczaka; „Skolwin cles-air” - wiele nagrań standardów, przebojów w wersjach na niekonwencjonalne składy instrumentów.

Uczymy świata (zwłaszcza dzieci) obrazem i przedmiotem - warsztatowy cykl plastyczny prowadzony przez Katarzynę Brzozowską (Ja Brzoza! Ja Skolwin!) i Pracownię Kolorija - w każdym tygodniu jeden instruktaż, jak przyjemnie we własnym domu stworzyć małe arcydzieło z kartki papieru lub innych materiałów. Czytamy dzieciom świat, bo Skolwin czyta! To nazwa autorskiego cyklu lektury wierszy i prozy dziecięcej przez zapraszanych gości - zaprzyjaźnione osobistości z najbliższych (geograficznie i uczuciowo) okolic. Każdy poniedziałek przynosi nową lekturę. I wciąż pojawiają się kolejni lektorzy, czytelnicy, interpretatorzy... Aktywizujemy - Rusz się z kulturą to cykl instruktażowych treningów fizycznych, czyli zrób coś pożytecznego dla swojego ciała.

Wyglądając w tej dziwnej rzeczywistości delikatnych promyków, „odmrażających” pandemiczne zlodowacenia i zastygnięcia, cały czas mamy nadzieję, że w końcu uda nam się ponownie zaprosić Was na wydarzenia najprawdziwsze z prawdziwych, odbywające się rzeczywiście i w pełni dotykające: spektakle, koncerty, wystawy, spotkania, zajęcia kół zainteresowań.



Dom Kultury „Słowianin”



Miejski Ośrodek „Kultury Klub Delta”

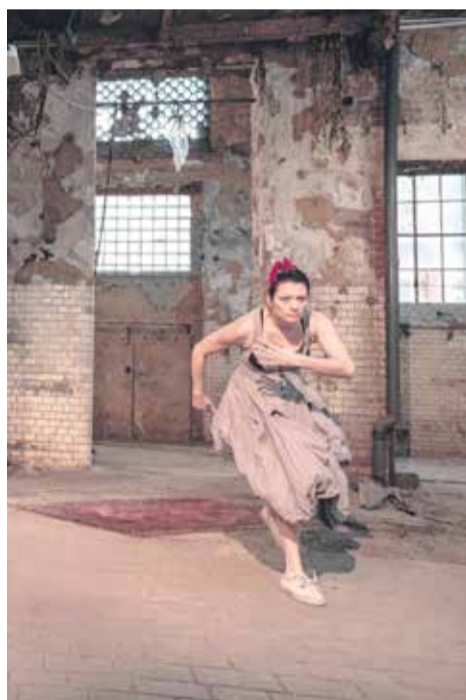


Dom Kultury „Klub Skolwin”

Maj



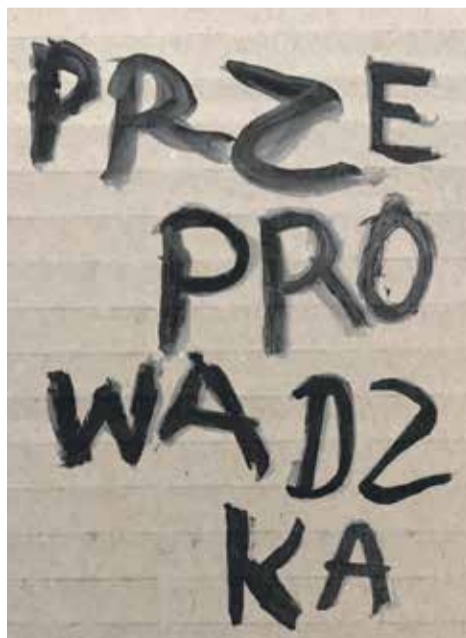
Filharmonia – Aleksandra Olczyk zaśpiewa arie Mozarta.



Teatr Kana – Gęstość zaludnienia”



Teatr Współczesny zaprasza.



„Przeprowadzki. Opowiadania i eseje” wydane przez TRAF0.

Oprócz prawdziwie wiosennej pogody, wypatrujemy też otwarcia kultury, tęsknimy za seansami filmowymi w kinie, spektaklami przeżywanymi w teatrze, koncertami i wystawami „na żywo”.

A co w maju proponuje szczecińska kultura?

Filharmonia

Spotkania z największymi kompozytorami, nowe elektroniczne brzmienia, projekty dla najmłodszych – to tylko niektóre wydarzenia, które zaplanował dla swoich melomanów zespół Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie.

Majowe wieczory upłyną pod znakiem spotkań z największymi twórcami w dziejach muzyki. W programie koncertów przygotowywanych przez Filharmonię znajdują się dzieła Fryderyka Chopina, Ryszarda Straussa, Roberta Schumann, Sergieja Prokofiewa czy Claude'a Debussy'ego.

W tym duchu 21 maja w przygodę z najdoskonalszymi ariami mozartowskich oper zabierze nas Aleksandra Olczyk, która w 2021 roku zadebiutuje jako Królowa Nocy w Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Artystka z wielkim powodzeniem wykonywała już tę rolę m.in. w berlińskiej Deutsche Oper czy w Teatrze Real. Ponadto wieczór wypełnią uwertury do oper W. A. Mozarta i jego symfonia g-moll KV 183.

Projekt „Peace” został zaprezentowany publiczności tylko raz, w 2017 roku w Gdańsku. 15 maja duet Jacaszek i Wesołowski znowu spotykają się na scenie, wraz z 30-osobową Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii w Szczecinie aby zaprezentować nowe aranżacje i rozwinięcie tego materiału. Michał Jacaszek i Stefan Wesołowski to znaczące nazwiska na współczesnej mapie kompozytorów postklasycznych.

W zupełnie inny muzyczny świat zabierze nas Ola Bilińska, która 27 maja przedstawi swój autorski projekt Libelid.

Filharmonia nie zapomina również o najmłodszych melomanach, dla których przygotowała taneczny talent show w ramach cyklu EDU Virtuoso. Trzecia edycja będzie pełna muzyki i tańca! Ponadto odbędą się kolejne spotkania z DoNutą oraz cieszące się dużą popularnością warsztaty cyklu Raniutto.



Dom Kultury „13 Muz” – Szczecińska Trzynastka - orkiestra dęta

Z uwagi na wciąż zmieniające się możliwości i warunki organizacji koncertów, ale także z myślą o większej dostępności wydarzeń Filharmonii część działań została przeniesiona w sferę online. I to właśnie tam, na kanałach w serwisie YouTube i Facebook oraz na platformie streamingowej **livefilharmonia.szczecin.pl** można oglądać koncerty i wszelkie działania edukacyjne.

filharmonia.szczecin.pl

Teatr Kana

Przed nami maj, kolejny pełen znaków zapytania miesiąc. „Sytuacja jest dynamiczna” dlatego, mimo obostrzeń wciąż mamy nadzieję na wspólne spotkanie w Kanie.

Przygotowujemy teatr tak, żeby wszyscy mogli czuć się tu bezpiecznie i budujemy program zdarzeń, którymi chcemy się podzielić. Nasze potencjalne aktywności to przede wszystkim powrót na scenę: „Sit down tragedy”, „Gęstość zaludnienia”, „Projekt Matka”, „Na Lightcie”, a także pokaz „Naparstków” – zdarzenia na obraz i dźwięk w wykonaniu zespołu Bibikings i grupy t.kanka. W planach są również prace związane z projektem „Wokół tradycji”, przygotowania do „Okna”, pierwsze działania wokół nowej Łąki i próby nowych spektakli grup t.kanka oraz Połowińska. Działamy!

Śledźcie nas na naszej stronie:

www.kana.art.pl

i w mediach społecznościowych.

Teatr Współczesny

„Lalka” Bolesława Prusa - premiera zaplanowana na kwiecień, przesunięta na maj ze względu na sytuację pandemiczną.

Dobrze znana historia miłości Stanisława Wokulskiego i Izabeli Łęckiej w nowej odsłonie. Akcja rozgrywa się podczas nocnej Gali Biznesu, gdzie spotyka się VIP-owska śmietanka - przedsiębiorcy, sprzedawcy i bogacze. Toczące się w błysku fleszów dyskusje i prowadzone interesy są tłem dla rozgrywającego się dramatu Wokulskiego i niefortunnie ulokowanych uczuć.

Targany sprzecznymi emocjami, rozdarty między fascynacją elitami, a nienawiścią wobec nich, młody biznesmen bierze los we własne ręce i próbuje odnaleźć szczęście.

Czy w świecie, w którym króluje pogarda jest to możliwe?



Delta – Spacer po Dąbiu z Przemkiem Głową

Czy w drodze na biznesowy szczyt jest miejsce na romantyczną miłość? Co zyskujemy, a co tracimy dążąc za wszelką cenę do bycia częścią elity? Czy w postaciach stworzonych przez Prusa w XIX wieku nie dopatrzymy się znanych nam dobrze aktualnych postaw?

„Lalka” w reżyserii Piotra Ratajczaka w adaptacji Joanny Kowalskiej, którzy do współpracy zaprosili grono znakomitych realizatorów, z pewnością uwidzie widzów barwnym kostiumem, widowiskową scenografią, dobrą muzyką i wnikliwą analizą stosunków społecznych.

www.wspolczesny.szczecin.pl

TRAF0

Wystawa „Co sobie kto na swój temat wymyśli” w Trafostacji Sztuki została przedłużona do 6 czerwca. Towarzyszy jej publikacja pt. „Przeprowadzki. Opowiadania i eseje” pod redakcją Michała Radomiła Wiśniewskiego.

Książka, która zostanie wydana na przełomie maja i czerwca, to to antologia współczesnej prozy artystycznej. Do współpracy zaproszono znakomitych pisarzy młodego pokolenia: Annę Brzezińską, Annę Cieplak, Sylwię Chutnik, Olgę Drendę, Weronikę Murek, Łukasza Najdera, Sławomira Shuty, Michała Witkowskiego, Michał R. Wiśniewskiego oraz Agnieszkę Wolny-Hamkało. Tytuł „Przeprowadzki” nawiązuje do początków polskiego powojennego Szczecina. Było to miejsce dobrowolnych, przymusowych czy „przekonująco” sugerowanych przeprowadzek.

Przez dalsze dekady miasto zasilane było dopływem kadr z zewnątrz. Z jednej strony był to przejaw uniwersalnego przepływu społeczności w wieku produkcyjnym ze wsi i miasteczek do dużych miast, z drugiej - nierzadko element świadomej polityki zasilania nowego, polskiego miasta elitami intelektualnymi.

Wbrew pozorom, Szczecin nadal pozostaje otwarty na „przeprowadzki” i przyjmuje nowych mieszkańców. W ostatnich latach wyraźnym przejawem tego zjawiska w sferze kultury był napływ kadry wykładowców Akademii Sztuki w Szczecinie. Tę interesującą cechę tożsamościową Szczecina i innych miast współcześni pisarze interpretują w zajmujący, nieoczekiwany sposób. Książkę będzie można nabyć w księgarni TRAF0.

Więcej:
www.trafo.art



DK Krzemień – Ustami malowane - wystawa w Walerego Siejtbałowa

zaprasza

Dom Kultury „13 Muz”

Tradycyjnie już przy redakcji treści do „Wiadomości o kulturze” zastanawiamy się, czy wszystko, na co Państwa tak serdecznie zapraszamy, będzie się faktycznie mogło odbyć w Pałacu pod Głowami, czy będziemy mieli możliwość spotkania się z Państwem w siedzibie naszej instytucji.

I jak co miesiąc nie znajdujemy odpowiedzi na powyższe rozważania. Mimo wszystko staramy się być dobrej myśli, do czego Państwa również gorąco zachęcamy! Przypominamy także, że o wszelkich zmianach w programie informujemy na bieżąco na naszej stronie 13muz.eu oraz na facebook.com/13muz.

A co w maju? Wszystkiego, o czym chcielibyśmy napisać miejsca nie starczy, ale spróbujemy w wielkim skrócie zamieścić choć część wydarzeń. **Wernisaże:** Galeria Jedna Druga: Małgorzata Gurowska - Tam, gdzie rosną poziomki, Galeria Foyer: Duńskie wzornictwo w obiektywie Piotra Topperzera, **nowa wystawa** w Galerii Tworzę się: Emocje, Cisza i Muzyka. **Spektakle** dla dzieci (Klimat, Love Magic Show, Kamil Żongler: Jarzyna) i dorosłych widzów (Wąłęsa, moja miłość, Król Orfeo). **Koncerty:** Inspektor Jass na tropie, Szczecińscy muzycy w hołdzie Czesławowi Niemenowi, Poniedziałek Jazz Fana: Alicja Śmietana, Mozart, rock & swing, Szczecińskie Wierszowanie: Piotr Selim i Hanna Lewandowska, koncert w ramach Międzynarodowego Festiwalu Saksofonowego „Saxmania 2021”, recital Jana Zakrzewskiego i Alexa Marka, Játsszunk Újra - Zagrajmy jeszcze raz). **Pozatym** w majowym programie m.in.: program poetycko muzyczny Matka, czytanie „Baśni norweskich” Dariusza Muszera w ramach Dni Skandynawskich, Czwartki Literackie, prelekcja i wystawa Węgry w XIX wieku - od rewolucji do kompromisu z Habsburgami, Mali harfiści animacje dla dzieci z muzyką na żywo, Led show, nadęty minikoncert.

Szczególną uwagę pragniemy Państwu zwrócić na koncert inauguracyjny Szczecińskiej Trzynastki (zespół dęty blaszany orkiestry dętej DK „13 Muz”). Szczecińska Trzynastka - orkiestra dęta została powołana z inicjatywy Waldemara Kulpy, dyrektora Domu Kultury „13 Muz” przez Mateusza Kupskiego, dyrektora artystycznego i dyrygenta orkiestry. W trakcie koncertu składającego się z repertuaru muzyki filmowej, usłyszymy m.in. moty-

wy muzyczne z filmów: „Star Wars”, „Forrest Gump”, „Rocky”, „Szczęści”, „Superman” czy „Iniemamocni”.

Zapraszamy! www.13muz.eu

Klub Delta

W maju zaprasza na projekcje filmowe i spaceru po Dąbiu.

W ramach cyklu „Czwartki z dobrym filmem” w maju będzie można obejrzeć film „Małe kobiety” - historię czterech siostr March, zde-terminowanych, by żyć po swojemu. Reżyseria Greta Gerwig, a w obsadzie: Saoirse Ronan, Emma Watson, Meryl Streep. W planie także „Gorący temat” z udziałem m.in. Charlize Theron i Nicole Kidman - to film o trzech kobietach, które znajdują się, by powiedzieć: dość. Będzie można także obejrzeć „Judy”, czyli opowieść o Judy Garland - cudownym dziecku sceny i wielkiego ekranu, a z upływem czasu samotnej i nieszczęśliwej kobiecie.

W ramach Dni Skandynawskich pokazany zostanie film **THE SQUARE** - czarna komedia, która serią komicznych sytuacji portretuje współczesny świat.

Delta zaprasza także na cykl **Tutaj Dąbie! Rozmowy lokalne** w formie spacerów po Dąbiu z Przemkiem Głową (w ramach Dni Skandynawskich), a także z pochodzącym z Dąbia Ryszardem Kotłą historykiem, publicystą, przewodnikiem miejskim.

Więcej: www.klubdelta.pl

Dom Kultury „Krzemień”

Proponuje w maju wystawy, projekcje filmów, a nawet naukę parzenia herbaty.

Ustami malowane - to tytuł wystawy artysty malarza Walerego Siejtbałowa - członka Światowego Związku Artystów Malujących Ustami i Nogami (VDMFK). Jego prace doceniane i wystawiane są na całym świecie. Wernisażowi towarzyszyć będzie wydarzenie o charakterze performatywnym. Podczas prowadzonej rozmowy z opiekunem artystycznym autora - Denisem (bratem twórcy), na scenie oraz na ekranie prezentowana będzie tworzona w tym czasie kreacja dzieła przez samego autora wystawy - Walerego Siejtbałowa.

Majowe projekcje filmów to: **LE MANS, 66** w reżyserii James'a Mangolda, **Obywatel Kane** Orsona Welles'a, **Parasite** w reżyserii Joon-ho Bong'a, **Zdrójca** Marco Bellocchio.

Seanse filmowe poprzedzane są prelekcją Krzysztofa Spora, znakomitego dziennikarza i promotora filmowego.

„Krzemień” zaprasza też na spotkanie przy herbacie, podczas którego będzie można dowiedzieć się o sposobach parzenia herbaty oraz posmakować różnych jej rodzajów. Wydarzenie odbywa się w ramach projektu społecznego.

Szczegóły:

www.krzemien.art

www.facebook.com/krzemien.art

Miejska Biblioteka Publiczna

Majowy program MBP jest bardzo bogaty, zapelniony licznymi wydarzeniami i spotkaniami.

Podczas ogólnopolskiego **Tygodnia Bibliotek (8-12 maja)**, który odbywać się będzie pod hasłem „Znajdziesz mnie w bibliotece” zaplanowano m.in. spotkania online wokół książki „Bohaterki. O Szczecinie i ważnych dla niego kobietach” oraz na spacer śladami szczecińskich kobiet. Poznamy historię m.in. Heleny Kurcysz, Janiny Szczerskiej czy Krystyny Łyczywek. Filie MBP przygotowały okolicznościowe wystawy, ciekawe wydarzenia w mediach społecznościowych.

Miejska Biblioteka, jak co roku, włącza się w obchody **Dni Skandynawskich**. Wszystkie filie przygotowują ekspozycje literatury krajów skandynawskich, wystawę prac plastycznych, konkursy.

W ramach Dni zaplanowano także spotkanie z Sabiną i Piotrem - jedynymi ludźmi na świecie, którzy podróżują z Walizką w plecaku. Opowiedzą o swojej wyprawie dookoła Islandii.

Maj to także spotkania z pisarzami, m.in. **Dianą Brzezińską** z okazji premiery najnowszej powieści kryminalnej pt. „On” czy **Dariuszem Bitnerem** autorem powieści „Wędrowiec”.

Szczeciński Klub Azji zaprasza na XV Szczecińskie Spotkanie z Azją. Ta edycja poświęcona będzie zagadnieniom związanym z przyrodą i ekologią w Azji.

A przez cały maj w witrynach ProMediów (al. Wojska Polskiego 2) można oglądać wystawę fotografii **Mariana Marcelego Dębskiego „Zatrzymać czas”**.

Szczegóły:

www.mbp.szczecin.pl

Zamek Książąt Pomorskich

„Lizbona. Portugalskie serce” - to wystawa online fotografii Marty Płachty - członkini Fotoklubu Zamek.

Miasto od lat fascynuje autorkę, która w czasie kolejnych podróży odkrywa jego nowe oblicza i miejsca.

Zamek zaprasza również na najnowszą wystawę. To „Szczecin. Atlas obecności”. Ekspozycja w dość nowatorski sposób podchodzi do historii miasta. Główny nacisk kładzie na rolę jego mieszkańców, ich indywidualnych i grupowych doświadczeń w tworzeniu Szczecina od roku 1945 do współczesności. Na wystawie prezentowane są dawne i nowe obrazy miasta, charakterystyczne miejsca, wydarzenia historyczne i wizerunki mieszkańców.

Na stronie zamek.szczecin.pl można obejrzeć także: „Galerię z Gryfem” - wyjątkową prezentację wyjątkowych zbiorów Zamku Książąt Pomorskich, „Zamkowe opowieści” - cykl krótkich filmów prezentujących interesujące historie z nim związane, „Zagadkowy Zamek” - wspólne odkrywanie online ciekawych historii związanych nie tylko z samym zabytkiem, ale również przedmiotami, które skrywają się w jego wnętrzu.

www.zamek.szczecin.pl

Muzeum Narodowe

Zaprasza na wystawę „Archeomoderna”.

Po zakończeniu II wojny światowej obszar Polski przesunął się na zachód.

Nowe tereny utożsamiono z dominium pierwszych Piastów. Pozbawiane żywiołu niemieckiego miasta przeobrażano w centra życia etnicznie unifikowanych polskich przysiedleńców. Idea powrotu na ziemię wczesnopiastowskie skutkowałą koncentracją na badaniach archeologiczno-antropologicznych oraz animowaniu nowego środowiska artystycznego.

Wystawa pomyślana jest jako jubileusz 75-lecia polskiego muzealnictwa w Szczecinie oraz 50-lecia funkcjonowania placówki w sieci muzeów narodowych, ukazuje specyfikę tutejszych zbiorów artystycznych w kontekście tego interdyscyplinarnego zbliżenia.

Online można obejrzeć „To, co najważniejsze” - kameralną wystawę Centrum Dialogu Przetłomę prezentującą najciekawsze zbiory, jakie trafiły do kolekcji tej placówki w ciągu ostatnich lat, od jej otwarcia w styczniu 2016 roku.

www.muzeum.szczecin.pl



MBP - Wystawa Mariana Marcelego Dębskiego „Zatrzymać czas”.



Zamek - „Lizbona. Portugalskie serce”



„Archeomoderna” - wystawa w Muzeum Narodowym



Szczecin

30 /
-lecie

Nagrody Artystycznej
Miasta Szczecin

